e-mail: adwokatsutor@gmail.com

TEL: 575 364 664

Minister Sprawiedliwości – Zbigniew Ziobro

PETYCJA

w interesie publicznym w zakresie zmiany przepisów prawa

oraz zmiany głównego programu 500+

Działając w imieniu własnym, na zasadzie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach, składam niniejszą petycję w interesie publicznym i postuluję o:

1. zmianę przepisów kodeksu pracy, tzn. art. 177 § 2 kp należy uchylić, natomiast art 177 §3 kp powinien mieć brzmienie *„umowa o pracę zawarta na czas określony albo na okres próbny ulega przedłużeniu do dnia porodu jeśli pracownica zajdzie w ciąże w tym okresie".*

Uzasadnienie

Obecnie przepis art art 177 kodeksu pracy nie chronią pracownic, które zaszły w ciążę w pierwszym miesiącu okresu próby, co jest dla nich krzywdzące i dyskryminujące. Uważam, że każda kobieta (pracownica), która zaszła w ciąże będąc w stosunku pracy (nawet z miesięcznym okresem próbnym) powinna być chroniona przez kodeks pracy. Powszechnie wiadomo, że stabilizacja ubezpieczeniowa i finansowa dla takiej kobiety jest najważniejsza, a brak tego może mieć dla niej niekorzystne skutki bytowe. Kolejno wymóg zawarty w §3 tego artykułu (trzeciego miesiąca ciąży) jest również absurdalny. Pracownica, która jest w 2 miesiącu ciąży w okresie próbnym wynoszącym ponad miesiąc nie jest chroniona przez prawo (umowa o pracę się nie przedłuża się do dnia porodu), a pracownica, która jest w 3 miesiącu ciąży jest chroniona przez prawo (umowa o pracę przedłuża się do dnia porodu). Można się zastanowić, *co takie nienarodzone dziecko jest temu winne, że jego mama jest w 2, a nie 3 miesiącu ciąży? Uważam, że te przepisy powinny się zmienić w ten sposób, ażeby pracownicę od pierwszego dnia ciąży chroniło prawo pracy.*

2. wprowadzenie do polskiego systemu prawa pracy, że umowa zlecenia powinna przekształcić się z mocy prawa na umowę o pracę na czas określony (do dnia porodu), jeśli w okresie jej wykonania pracownica

zaszła w ciążę i urodziła dziecko, tak aby zapewnić jej minimum bezpieczeństwa finansowego i ubezpieczeniowego.

3. zmianę art. 22 ustawy z dnia 11 lutego 2016 roku o pomocy państwa w wychowaniu dzieci w zw. z Rozporządzeniem Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 września 2019 roku w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o przyznanie świadczenia wychowawczego oraz zakresu informacji, jakie mają być zawarte we wniosku, zaświadczeniach i oświadczeniach niezbędnych do ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego, które **pozbawiają rodzica tego świadczenia (500+), który tylko i wyłącznie opiekuje się małoletnim dzieckiem, a jest w trakcie trwania sprawy o rozwód i nie ma prawnie uregulowanej kwestii związanej z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem, a otrzymuje je drugi małżonek, który złożył jako pierwszy wniosek o przyznanie świadczenia 500+(który w ogóle nie opiekuje się małoletnim dzieckiem) i to on je otrzymuje.** W tym miejscu podnoszę, że w tym zakresie przepisy są niekonstytucyjne, tj. niezgodne z art 2 Konstytucji RP, który dotyczy przestrzegania przez Państwo **zasady sprawiedliwości społecznej, które powinno skutkować przyznaniem świadczenia wychowawczego 500+ osobie, która sprawuje faktyczną opiekę nad małoletnim dzieckiem, a nie rodzicowi, który jej nie sprawuje.**
4. zmianę opłat za wydanie paszportu dla studentów studiów doktoranckich, tzn. wprowadzenie dla nich 50 % ulgi w jej uiszczeniu, tj. tak jak dla studentów magisterskich (licencjackich), które wynoszą 70 zł, a nie tak jak obecnie 140 zł. Opłaty te są niezgodne z art 32 i 2 Konstytucji RP. Nie może być tak, że student studiów magisterskich ma ulgę, a student studiów doktoranckich jej nie ma. Uważam, że nie powinno się kategoryzować studentów tylko przyznać zniżkę dla studentów magisterskich, jak również dla studentów doktoranckich, tak jak jest np. na kolei.
5. zmianę ustawy z dnia 6 sierpnia 2010r. o dowodach osobistych poprzez wprowadzenie nowej rubryki „innych faktycznych" przyczyn wyrobienia nowego dowodu osobistego dla małoletniego dziecka. Obecnie każdy rodzic może wyrobić dowód osobisty dla swojego dziecka. Problem zaczyna się, gdy rodzice są w rozłączeniu, a opiekę nad dzieckiem sprawuje 1 z nich, który nie otrzymał dowodu osobistego dziecka od drugiego z rodziców, a co za tym idzie ma duży problem z normalnym funkcjonowaniu w Polsce, tzn. chociażby w podróżowaniu komunikacją miejską (nie ma jak wylegitymować dziecka). Uważam, że przepisy powinny być tak sformułowane, że składa się nowy wniosek o dowód osobisty dla dziecka wraz z złożeniem oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, że to on sprawuje wyłączną opiekę na małoletnim dzieckiem, a 2 rodzic nie chce mu wydać dowodu osobistego.
6. reformę kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

- gdzie w końcu zdanie dziecka będzie wzięte przez Sąd pod uwagę, tzn. jeśli dziecko ukończy 7 lat (w prawie kanonicznym jest to zdolność używania rozumu), to Sąd powinien wziąć zdanie dziecka pod uwagę, które najlepiej wie z kim chce żyć. Oczywiście Sąd powinien wziąć pod uwagę opinię biegłego psychologa, gdyż dziecko może być manipulowane przez jednego lub dwóch rodziców. **Jeśli dziecko będzie chciało 2 rodziców, to Sąd powinien orzec opiekę naprzemienną, a jeśli jedno z rodziców, to powinien ten rodzic się nim opiekować;**

- gdzie pierwszeństwo adopcyjne powinna mieć rodzina (tak jak przy dziedziczeniu po zmarłym spadkodawcy), tzn. jeśli rodzice nie żyją lub są pozbawieni władzy rodzicielskiej, to pierwszeństwo do adopcji mają dziadkowie dziecka, wujkowie, ciotki itp., a jeśli żadna z tych osób nie może się nim opiekować, to dziecko powinna przejąc rodzina zastępcza w Polsce, a w drodze wyjątku rodzina zagraniczna ale pod nadzorem Ministra Sprawiedliwości. Dla każdego polaka najważniejsze są więzi rodzinne, a co za tym idzie dziecko lepiej wychowa się w rodzinie, aniżeli u obcych osób;

7. **wprowadzenie do wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych nowego przedmiotu lekcyjnego - psychologii, tak aby dzieci w szkołach podstawowych uczyły się jej podstaw, tj. zachowania w stosunku do rówieśników i swoich rodziców, itp., a w szkołach ponadpodstawowych zachowania w życiu małżeńskim i rodzinnym (w stosunku do własnych dzieci). Powszechnie wiadomo, że większość rodziców nie ma wykształcenia psychologicznego i do końca nie wie jak dobrze postępować z dziećmi. Zwykle czyni to instynktownie, lecz nie do końca prawidłowo, gdyż nikt ich tego nie uczył, a później ich dzieci przekazują te schematy (dobre i złe) swoim dzieciom. Ważne jest, aby uczyć dzieci podstaw psychologii, tak aby mimo występujących u nich problemów rodzinnych (z różnych powodów) mogli oni swoje dzieci wychować na dobrych ludzi, a w efekcie zmniejszyć występującą w rodzinie przemoc, której w obecnych czasach jest coraz więcej**

W tym miejscu wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej moich danych osobowych.

Z poważaniem

Adw. Renata Sutor

--
Z poważaniem
adw. Renata Sutor
Tel. 575 364 664